

Grzegorz Skrukwa
Poznań

Krym — ukraiński punkt widzenia. Historia i współczesność

Krym jest niewątpliwie najbardziej odrębnym i specyficznym regionem współczesnej Ukrainy, o szczególnym statusie administracyjnym — republiki autonomicznej (Autonomiczna Republika Krym, ARK), pozostającym obszarem konfliktogennym, z mniej lub bardziej nasilonymi tendencjami separatystycznymi.

Pierwsza próba wcielenia Krymu w skład państwowości ukraińskiej miała miejsce w roku 1918 — w tym samym czasie, kiedy powstał problem niepodległości Ukrainy, przynależności Krymu oraz granic między państwami po rewolucji i rozpadzie Imperium Rosyjskiego. Program Ukraińskiej Centralnej Rady z 1917 r. nie przewidywał włączenia Krymu do Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL), gdyż jej granice projektowano na podstawie kryterium etnograficzno-językowego. W grudniu 1917 r. Tatarzy proklamowali Krymską Republikę Ludową, obaloną przez bolszewików i zastąpioną Radziecką Socjalistyczną Republiką Taurydy. W kwietniu 1918 r. na Krym wkroczyły wojska URL w celu opanowania Sewastopola i Floty Czarnomorskiej — była to tzw. wyprawa płk. Petra Bołboczana na Krym — lecz pod naciskiem Niemców wojska ukraińskie zostały wycofane. Pojawił się wtedy dylemat charakterystyczny także dla współczesnego spojrzenia Ukraińców na sprawy krymskie: jak traktować Krym i Tatarów? Oficerowie armii URL byli w większości socjalistami-narodnikami i nie uważali Krymu za „ukraińskie terytorium etnograficzne”. Z jednej strony starali się więc swym żołnierzom wytłumaczyć powody wyprawy na Krym koniecznością zapewnienia Ukrainie okrętów Floty Czarnomorskiej i nawiązaniem do wypraw kozaków zaporoskich, którzy uwalniali Ukraińców i Ukrainki z tatarskiego jasyru. Z drugiej strony, próbowali organizować jakieś formy współdziałania z Tatarami krymskimi

przeciw wspólnemu wrogowi — bolszewikom. Wyprawa krymska 1918 r., mimo niezrealizowania zasadniczego celu, zapisała się w ukraińskiej tradycji nacjonalistycznej jako jedno z nielicznych militarnych zwycięstw w całym dramatycznym okresie „zmagañ wyzwolenicznych”.¹

Latem 1918 r. niemieccy okupanci przekazali władzę wewnętrzną na Krymie Rządowi Krajowemu pod kierunkiem gen. Macieja (Sulejmana) Sulkiwicza. Władza ta nie miała wyraźnego oblicza narodowościowego, niejasny był też jej status i suwerenność.² Ukraina — wówczas już jako konserwatywne i proniemieckie państwo ukraińskie hetmana Pawła Skoropadskiego — wysunęła wobec Niemiec oficjalne roszczenia do Krymu, argumentując to więziami ekonomicznymi oraz życiowymi interesami Ukrainy:

Przyłączenie do Ukrainy Krymu spowodowałoby, że Ukraina byłaby zabezpieczona produktami pierwszej potrzeby, jak sól, tytoń, wino i owoce. Władanie Krymem dałoby także Ukrainie zyski dzięki organizacji nowych i odbudowaniu starych kurortów. Władając południowym brzegiem Krymu, Ukraina zyskałaby naturalne porty, takie jak Sewastopol i Teodozja. Bez Krymu Ukraina jest odepchnięta od Morza Czarnego, gdyż dysponuje tylko jednym portem w Mikołajowie, jako że Odessa jest przeładowana. Ukraina bez Krymu nie może stać się silnym państwem. [...] Utworzenie na Krymie państwa tatarskiego jest nieuzasadnione z etnograficznego punktu widzenia, gdyż Tatarzy tworzą nie więcej niż 14% ludności Krymu.³

Faktycznie istotnym motywem działań ukraińskiego ministra spraw zagranicznych Dmytra Doroszenki była też chęć zapobieżenia utworzeniu się

¹ Na temat wyprawy krymskiej zob.: N. Avramenko, *Spomyny zaporozcja*, Kyiv 2007, s. 232-236; B. Halajčuk, *Chto uvilnyv v 1918 r. Krym vid bol'shevkyv*, „Litopys Červonoï Kalyny” 1938, nr 9, s. 11-13; B. Monkevyč, *Slidamy novitnych zaporozčiv*, L'viv 1928, s. 75-159; V. Petriv, *Spomyny z časiv ukraïns'koï revoljucii*, T. III, L'viv 1930, s. 55-133; R. Vynnyč'kyj, *Pochid na Krym*, „Istoryčnyj Kaljendar-Al'manach Červonoï Kalyny”, 1929, s. 21-29; P. Šandruk, *Syly doblesti. Memuary*, Kyiv 1999, s. 37-39; Z. Stefaniv, *Vijskovi sylyč asiv Central'noi Rady*, [w:] *Istorija ukraïns'koho vijs'ka*, Kyiv 1995, s. 151-154; O.I. Lupandin, *Pytannja pro kryms'ku avtonomiju u 1918 r.*, „Ukraïns'kyj Istoryčnyj Žurnal”, 1996, nr 1, s. 68-69; G. Skrukwa, *Formacje wojskowe ukraińskiej „rewolucji narodowej” 1914-1921*, Toruń 2008, s. 246-247.

² Pod władzą Rządu Krajowego obowiązywało ustawodawstwo rosyjskie sprzed listopada 1917 r. i język rosyjski jako urzędowy, flaga łącząca symbolikę rosyjską i tatarską (czarny dwugłowy orzeł z herbu byłej guberni taurydzkiej na jasnoblękitnym polu); kadry administracyjne tworzyli dawni urzędnicy rosyjscy. Gen. Sulkiwicz był z pochodzenia Tatarem litewskim (ur. w Lidzie). Niemcy nie uznawali Rządu Krajowego za władzę suwerennego państwa, a jedynie za samorząd krajowy. Szerzej zob.: A.G. Zarubin, V.G. Zarubin, *Bez pobeditelej. Iz istorii Graždanskoj vojny v Krymu*, Simferopol' 2008, s. 364-427.

³ Nota hetmana Ukrainy Pawła Skoropadskiego do posła Cesarstwa Niemieckiego w Kijowie barona Alfonsa von Mumm, 10 V 1918; cyt. za: D. Dorošenko, *Istorija Ukraïny 1917-1923 rr.*, t. II, Kyiv 2002.

na Krymie ewentualnego „Piemontu Imperium Rosyjskiego”.⁴ Zabiegi te jednak nie dały rezultatów — Niemcy nie zdążyli rozstrzygnąć kwestii ostatecznego statusu Krymu w swym programie *Mitteleuropy* przed klęską kaiserowskiej Rzeszy. Po ewakuacji Niemców władzę na Krymie przejęli biali Rosjanie, a następnie Rosja Radziecka, tworząc w 1921 r. Krymską Autonomiczną Socjalistyczną Republikę Radziecką w ramach Rosyjskiej Federacyjnej SRR. W 1945 r. została ona przekształcona w obwód krymski Rosyjskiej FSRR.

W granicach Ukrainy Krym znalazł się dopiero w 1954 r. — jest więc obszarem najkrócej wchodzącym w jej skład. W ramach obchodów trzechsetlecia ugody perejaśławskiej 1654 r., interpretowanej jako „zjednoczenie Ukrainy z Rosją”, obwód krymski został wyłączony z Rosyjskiej FSRR i włączony do Ukraińskiej SRR. Decyzję tę formalnie podjęło Prezydium Rady Najwyższej ZSRR na wniosek prezydiów rad najwyższych obu republik związkowych, a uzasadniono „wspólną gospodarką, bliskością terytorialną i ścisłymi gospodarczymi oraz kulturalnymi więziami między obwodem krymskim i Ukraińską SRR”.⁵

Jakkolwiek decyzje te nie miały nic wspólnego z rzeczywistą wolą społeczeństw radzieckiej Ukrainy, radzieckiej Rosji i samego Krymu, to warto zwrócić uwagę, że — jak podkreśla piszący z ukraińskich pozycji narodowych współczesny historyk — cesja Krymu była pierwszą cesją wewnątrzradziecką dokonaną przynajmniej w zgodzie z formalnym prawodawstwem ZSRR. Poprzednie cesje, także i te, w których Ukraińska SRR była cedentem (np. przekazanie wschodniej części Zagłębia Donieckiego z Szachtami i Taganrogiem w 1925 r. z Ukraińskiej SRR do Rosyjskiej FSRR albo przekazanie Naddniestrza z Ukraińskiej do Mołdawskiej SRR w 1940 r.), odbywały się wyłącznie na podstawie decyzji władz centralnych Związku.⁶

Oficjalne uzasadnienie cesji było w gruncie rzeczy nieodległe od rzeczywistych podstaw. Krym w powojennym dziesięcioleciu (1944–1954) był regionem wyludnionym, zrujnowanym, niedoinwestowanym i zubożałym.

⁴ A.G. Zarubin, V.G. Zarubin, *op. cit.*, s. 368.

⁵ *Nacjonalni vidnosyny v Ukraini u XX st. Zbirnyk dokumentiv i materijaliv*, red. M.I. Pančuk i in., Kyiv 1994, nr 147.

⁶ V. Serhijčuk, *Ukrains'kyj Krym*, „Ukrains'ke Žyttja v Sevastopoli”, <http://ukrlife.org/main/prosvita/uakrim0.htm> (dostęp 22.01.2011) Dodać jeszcze należy za ukraińskimi historykami, że jakkolwiek cesja Krymu kojarzona jest powszechnie z nazwiskiem Nikity Chruszczowa (w obiegujowej rosyjskiej opinii „Chruszczow zabrał Krym Rosji i podarował Ukrainie”), to decyzji nie mógł podjąć ówczesny pierwszy sekretarz KPZR jednoosobowo, gdyż jego pozycja była wówczas jeszcze zbyt słaba — cesja musiała się odbyć za zgodą całego „kolektywnego kierownictwa”, tzn. razem z Georgijem Malenkowem, Wiaczesławem Mołotowem, Nikołajem Bułganinem i Łazarem Kaganowiczem.

W 1944 r. wysiedlono z niego Tatarów krymskich, Bułgarów, Greków i Ormian, zmniejszając liczbę ludności o kilkaset tysięcy. W okresie powojennych rządów Stalina, kiedy priorytetem był dla ZSRR przemysł ciężki i strategiczne zbrojenia, nie podjęto odbudowy zniszczonej wojną infrastruktury (w tym kurortowej) i tkanki mieszkaniowej Krymu. Winnice i sady leżały odłogiem, w miastach nadmorskich stały zdewastowane i puste budynki. Na Krym sprowadzano w tym okresie osadników z centralnej Rosji, którzy nie byli przygotowani do pracy w specjalistycznych gałęziach krymskiego rolnictwa, takich jak sadownictwo, winiarstwo czy uprawa tytoniu. Umieeli uprawiać jedynie ziemniaki i żyto. W tej sytuacji jedyną szansą na rozwój Krymu było zintegrowanie jego gospodarki z gospodarką regionów o podobnym profilu gospodarczym — czyli obwodów chersońskiego i mikołajowskiego Ukraińskiej SRR, tym bardziej że Krym był uzależniony od dostaw wody i energii elektrycznej stamtąd. Również surowce, maszyny i urządzenia do odbudowy miast, przemysłu i infrastruktury na Krymie przywożono z okręgów przemysłowych Ukrainy — z Dniepropietrowska, Kijowa, Charkowa, Mikołajowa i Donbasu. Cesja Krymu nieznacznie wyprzedziła wprowadzenie w życie w 1957 r. chruszczowowskiego programu Ludowych Rad Gospodarki (Sownarchozów), czyli podziału ZSRR na 105 regionów gospodarczych. Krym został wtedy podporządkowany chersońskiemu Sownarchozowi. Ewentualna ekonomiczna integracja Krymu z regionami Rosyjskiej FSRR była niemożliwa z powodów czysto geograficznych — Krym ma dwa bezpośrednie połączenia kolejowe z „kontynentalną” Ukrainą (Krasnoperekopsk–Chersoń i Dżankoj–Melitopol), zaś od Rosji oddzielony jest cieśniną morską, możliwe było i jest nadal tylko połączenie promowe.⁷

Pozaeconomiczne konsekwencje 1954 r. początkowo nie były wyraźnie zauważalne. Do składu Ukraińskiej SRR Krym został włączony już po deportacji Tatarów krymskich jako „ziemia słowiańska”⁸. Władze Ukraińskiej SRR oraz władze obwodowe podjęły akcję ukrainizacji nowego terytorium, tj. zachęcanie Ukraińców do osiedlania się na Krymie i organizowanie na Krymie instytucji kultury ukraińskiej.⁹ O ile jednak na teren Krymu rzeczywiście przesiedlono kilkaset tysięcy mieszkańców „kontynentalnej” Ukrainy i ten ruch ludności trwał aż do lat 80., o tyle rozwój ukraińskich szkół, wydaw-

⁷ Na temat przyczyn cesji 1954 r. z ukraińskiego punktu widzenia zob.: P. Vol’vač, *Ukrains’ka provesin’ Krymu*, Simferopol’ 2008, s. 236-258.; V. Serhijčuk, *op. cit.*; P. Harčev, *Krym na perechrestii miżnarodnych śljachiv, cyvilizacij, derżav*, „Ukrains’ke Žyttja v Sevastopoli” <http://ukrlife.org/main/tribuna/garчев.htm> (dostęp 22.01.2011)

⁸ P.R. Magočij, *Istorija Ukraïny*, Kyïv 2007, s. 560.

⁹ V.K. Baran, V. M. Danylenko, *Ukraïna v umovach systemnoï kryzy (1946–1980-i rr.)*, Kyïv 1999, s. 82; O. Bażan, *Sproby „ukraińizacii” Krymu v druhij polovyni 1950-ch rokov*, „Ukrains’ke Žyttja v Sevastopoli” http://ukrlife.org/main/uacrim/conf_50x.htm (dostęp 22.01.2011)

nictw, teatrów i ośrodków kultury na półwyspie w latach 1959–1960 ograniczono, po czym jego następstwa były likwidowane, tj. zmniejszono zakres nauczania w języku ukraińskim, ukraińską prasę zastępowano rosyjskojęzyczną itd.¹⁰ Od początku lat 60. XX w. formalna przynależność Krymu do Ukraińskiej SRR miała niewielkie znaczenie praktyczne.

Owa przynależność przez długi czas nie znalazła też odzwierciedlenia w sferze świadomościowej. Ukraińska radziecka historiografia w odniesieniu do Krymu powtarzała po prostu główne idee rosyjskiej radzieckiej historiografii, tj.: wypuklenie konfliktu tatarsko-wschodniosłowiańskiego jako głównego wątku dziejów Krymu, negatywną ocenę chanatu krymskiego oraz przedstawianie ekspansji Imperium Rosyjskiego, w tym włączenia Krymu do Rosji, jako procesów „obiektywnie postępowych”. Samodzielne badania ukraińskiej radzieckiej nauki nad historią i kulturą Krymu się nie rozwijały, gdyż od początku lat 30. XX w. praktycznie nie istniała samodzielna ukraińska akademicka orientalistyka i turkologia.

Przynależność Krymu do Ukrainy stała się podłożem istotnych problemów i zaczęła przyciągać uwagę dopiero u schyłku ZSRR, a jeszcze bardziej po 1991 r. Po pierwsze, wśród rosyjskiej i rosyjskojęzycznej ludności półwyspu wystąpiły tendencje secesjonistyczne — dążenia do utworzenia suwerennej jednostki państwowej w luźnym związku z Ukrainą lub całkiem bez niego. Po drugie, problem suwerenności Ukrainy nad Krymem stał się częścią kompleksu kwestii spornych w stosunkach ukraińsko-rosyjskich, splatając się ze sporem o Flotę Czarnomorską i jej przebywanie w Sewastopolu. Po trzecie, Ukraina odziedziczyła problem repatriacji Tatarów krymskich z całym bagażem problemów socjalnych, ekonomicznych i politycznych wynikających z tego. W efekcie ukształtował się trójkąt wzajemnych relacji, w którym trzema wierzchołkami są: Ukraina (państwo) i Ukraińcy — Rosjanie krymscy i inna ludność rosyjskojęzyczna (oraz ewentualnie w tle Federacja Rosyjska) — Tatarzy krymscy. Według późniejszej oceny ówczesnego ministra spraw zagranicznych Ukrainy Hennadija Udowenki, na początku dekady scenariusz konfliktu zbrojnego podobnego do tego z Naddniestrza był na Krymie realny.¹¹ Centralne władze Ukrainy do II poł. lat 90. XX w. zdołały jednak uporać się z wyzwaniem separatyzmu krymskiego. Ostateczny status półwyspu jako Autonomicznej Republiki Krym (ARK) bez suwerenności, bez własnego

¹⁰ Szerzej zob. P. Vol'vač, *Ukraińs'ka provesin' Krymu*, Simferopol' 2008, s. 104-116.

¹¹ *AR Krym s'ohodni i zavtra: terytorija ryzyku czy zona konfliktu?* „Nacional'na Bezpeka i Oborona” [dalej: „NBiO”], 2008, nr 10 (104), s. 74. Henadij Udowenko — ur. 1931, dyplomata, 1985–1991 ambasador Ukraińskiej SRR przy ONZ, 1992–1994 ambasador Ukrainy w Polsce, 1994–1998 minister spraw zagranicznych Ukrainy, od 1999 r. przewodniczący Ludowego Ruchu Ukrainy (NRU), deputowany Rady Najwyższej od 1998 do 2006 r. z ramienia NRU, a następnie „Naszej Ukrainy”.

prezydenta, ale z własnym rządem i parlamentem oraz językiem rosyjskim jako drugim (*de facto* pierwszym) językiem urzędowym, został ugruntowany w 1998 r. i od tego czasu nie uległ zmianie. Jak pisze T.A. Olszański, wprowadzenie autonomii Krymu do ram mieszczących się w praktyce światowej i zażegnanie potencjalnie groźnego konfliktu bez użycia siły było wielkim sukcesem państwa ukraińskiego.¹²

W odniesieniu do roku 1998 często używanym terminem jest „neutralizacja” (czynników konfliktogennych), co dobrze wyraża stan rzeczy — z ukraińskiego punktu widzenia Krym jest nadal potencjalnie źródłem problemów. Analiza sytuacji w ARK sporządzona przez Ukraińskie Centrum Badań Ekonomicznych i Politycznych im. Ołeksandra Razumkowa w 2001 r. wymieniała liczne wewnętrzne i zewnętrzne czynniki konfliktogenne, zagrożające stabilności wokół regionu. Wśród nich znalazły się: sprzeczności między konstytucją ARK a konstytucją Ukrainy, nieuregulowanie spraw stosunków budżetowych między ARK a centrum, konflikty polityczne wewnątrz elit krymskich, nikła obecność kultury ukraińskiej na Krymie oraz cały ogół problemów określanych jako „niespełnienie polityczno-prawnych żądań Tatarów krymskich i nierozwiązanie ich problemów socjalnych, ekonomicznych i kulturalnych”, czyli nieprzyznanie im statusu „rdzennej narodowości Ukrainy”, brak reprezentacji Tatarów w parlamencie ARK (wskutek niekorzystnej dla nich ordynacji wyborczej), nieprzyznanie Tatarom ziemi, problem dostaw wody i elektryczności do osiedli tatarskich itp.¹³

Mówiąc o współczesnym ukraińskim odniesieniu do kwestii Krymu, należy rozróżnić kilka płaszczyzn: spojrzenie na autonomię krymską i Rosjan krymskich, spojrzenie na Tatarów krymskich, wreszcie wyobrażenia na temat miejsca Krymu w historii i współczesności Ukrainy. W kwestii krymskiej, a zwłaszcza w sprawie autonomii i Rosjan, punkt widzenia Ukraińców bardzo różnych opcji jest generalnie dość zbliżony — podobne stanowisko prezentują opiniotwórcze środowiska narodowo-demokratyczno-liberalne, radykalni nacjonałiści i (choć słabiej) aparat biurokratyczny.¹⁴

¹² T.A. Olszański, *Trud niepodległości. Ukraina na przełomie tysiącleci*, Kraków 2003, s. 164-165. Na temat uformowania się obecnego statusu ARK szerzej zob.: *ibidem*, s. 163-170 oraz: *Krym na politycznej karcie Ukrainy*, „NBiO”, 2001, nr 4 (16), s. 3-10.

¹³ *Krym na politycznej karcie*, s. 14-24.

¹⁴ Niestety, liczba publikacji prezentujących punkt widzenia ukraińskiej nauki lub publicystyki na sprawy krymskie jest niewielka. Za reprezentatywną może uchodzić publicystyczno-popularnonaukowa książka Petra Wolwacza — profesora agronomii, aktywnego działacza ukraińskiej kultury i oświaty na Krymie. Dobrze egzemplifikuje ona narodowy lub narodowo-demokratyczny punkt widzenia: P. Vol'vač, *Ukraińs'ka provesin' Krymu*, Simferopol' 2008. Odesłania do innych pozycji ukraińskich zob. *ibidem*, s. 238.

Względna polityczna stabilizacja sytuacji Krymu nie oznacza, że z ukraińskiego punktu widzenia obecny status ARK jest zjawiskiem pozytywnym. Kompromis między Kijowem a Symferopolem, polegający na uznaniu autonomii terytorialnej Krymu w ramach państwowości ukraińskiej, uznaniu głównej *de facto* roli języka rosyjskiego na Krymie i wyrzeczeniu się przez obie strony metod siłowych, bywa często odbierany jako porażka Ukrainy. Autorzy związani z ukraińskim resortem spraw wojskowych, w publikacji rosyjskojęzycznej i na wiele konfliktów regionalnych przyjmującej punkt widzenia zbieżny z polityką Rosji (np. na kwestię Naddniestrza), o Autonomicznej Republice Krym piszą następująco:

Obecność autonomicznego tworu terytorialnego w składzie państwa unitarnego o charakterze narodowym sama w sobie jest paradoksem. [...] Faktycznie w postaci ARK mamy rosyjskojęzyczny postsowiecki twór quasi-państwowy, utworzony w rezultacie nierównoprawnego dla Ukrainy kompromisu interesów politycznych elit Moskwy i Kijowa. Istnienia ARK nie da się uzasadnić obecnością tu dużej liczby Rosjan — w innych obwodach Ukrainy ich zamieszkuje znacznie więcej, a jednak nikt nie stawia serio wniosków o utworzenie nowych autonomii w Doniecku czy Łuzańsku.

Jedyną legitymacją dla autonomii krymskiej mógłby być czynnik krymsko-tatarski. Jednak ARK powstała nie jako narodowo-terytorialna autonomia i nie w interesie Tatarów krymskich. Raczej można stwierdzić, że została utworzona dla przeciwdziałania ich ruchowi migracyjnemu w sytuacji, gdy ani Moskwa, ani Kijów, zajęte innymi problemami, nie chciały zajmować się Tatarami krymskimi.¹⁵

W opinii ukraińskich radykalnych nacjonalistów ARK jest oceniana jeszcze bardziej negatywnie: „promoskiewsko-rewanżystowski rezerwat”, „twór antykonstytucyjny, antyukraiński i prowokacyjny”.¹⁶

Autonomia Krymu jest więc postrzegana jako stały element rzeczywistości politycznej Ukrainy, ale zarazem jako pewnego rodzaju zło konieczne i konsekwencja słabości państwa ukraińskiego w początkach okresu niepodległości. W roku 2001 według badań Centrum im. Razumkova 37,7% mieszkańców Ukrainy uważało, że Krym powinien zostać przekształcony w zwykły obwód. Prawie taka sama liczba (38,8%) poparła utrzymanie aktualnego statusu ARK, 3,8% opowiedziało się za przekształceniem Krymu w tatarską autonomię narodowościową, 3,0% za niepodległością Krymu, a 4,1% za wejściem Krymu w skład Federacji Rosyjskiej.¹⁷

¹⁵ V.Ju. Bogdanovič, A.Ja. Manačinskij, S.G. Butenko, *Konflikty i vojny poslje raspada SSSR*, Žitomir 2006, s. 114.

¹⁶ V. Ivanyšyn, *Kryms'kyj vuzol*, „Ukraïns'ke Žyttja v Sevastopoli”, http://ukrlife.org/main/uacrim/vuzol_cr.html (dostęp 22.01.2011).

¹⁷ *Krym na polityčnij karti*, s. 29-30.

Wśród oczach narodowo lub liberalnie-narodowo zorientowanych Ukraińców negatywny jest też obraz dominującej na Krymie grupy etnicznej Rosjan krymskich. Są oni postrzegani jako grupa etniczna, która kwestionuje integralność państwa ukraińskiego i która pozwala się wykorzystywać jako narzędzie działań destabilizujących Ukrainę z zewnątrz. Jest to grupa, która może bardzo zaszkodzić ukraińskiej polityce zagranicznej i psuć wizerunek Ukrainy, czego przykładem były demonstracje przeciw NATO w czerwcu 2006 r. Zauważa się, że tożsamość tej grupy określają dominująco rosyjskie idee imperialno-militarystyczne. Najważniejszymi wydarzeniami tworzącymi zbiorową pamięć Rosjan krymskich są bowiem: podbój Krymu przez Katarzynę II w końcu XVIII w.¹⁸, wojna krymska 1854–1855, „biały Krym” gen. Wrangla w 1920 r. (ostatni bastion antybolszewickiej Rosji), obrona Sewastopola w 1941 r. i wyzwolenie w 1944 r. Podkreśla się chętnie, że jest to grupa zdominowana przez niedemokratyczne i skorumpowane albo wręcz kryminalne elity polityczne. Wreszcie uważa się, że jest to grupa, która „niesłusznie” dominuje politycznie i kulturowo na Krymie, zawłaszcza sobie Krym dla własnej historii narodowej i buduje na nim swoistą „Ukrainę bez Ukraińców”. Spychając miejscowych Ukraińców do kulturowych nisz, chce uprawiać „jekaterynizację, potiomkinizację i suworowizację”.¹⁹

Charakterystycznym przykładem krytycznego spojrzenia na Rosjan krymskich jest satyryczny tekst pt. „Rozmówki krymsko-ukraińskie”, *notabene* napisany po rosyjsku na rosyjskojęzycznym blogu. Autorka półzartem przestrzega Ukraińców udających się na Krym przed podejmowaniem w rozmowie takich tematów, jak: język ukraiński, Tatarzy, własność ziemi, repertuar kin, sezon wakacyjny, OUN-UPA i rosyjskie osadnictwo na Krymie — gdyż Rosjanie na te wszystkie tematy są przeczuleni i reagują agresją lub propagandowymi frazesami. Doradza, by ewentualnie rozmawiać tylko o pogodzie, „a i to może być niebezpieczne, gdyż i tu Kijów może okazać się winny”.²⁰

Bardziej złożony i niejednoznaczny jest obraz Tatarów krymskich. Wśród Ukraińców funkcjonują w zasadzie trzy różne sposoby postrzegania tej grupy etnicznej. W dużym uproszczeniu można je nazwać „wizją tradycyjno-narodową”, „romantyczno-antyimperialistyczną” i „huntingtonowską”.

W myśl wizji „tradycyjno-narodowej” państwo ukraińskie i współczesny naród ukraiński są kontynuatorami Kozaczyzny i Rusi Kijowskiej. Jednym z głównych wątków dziejów Kozaczyzny jest konflikt ze światem turecko-

¹⁸ Sami rosyjskojęzyczni mieszkańcy Krymu nazywają to wydarzenie „wyzwoleniem” — tak np. brzmi napis na pomniku w centrum Symferopola.

¹⁹ P. Vol'vač, *op. cit.*, s. 29.

²⁰ *Krymsko-ukraïns'kij razgovornik*, Ledi Di, 9.04.2008, <http://diana-ledi.livejournal.com/126471.html> (dostęp 22.01.2011) także w: Sevastopol's'kyj Forum, <http://ukrlife.org/forum/viewtopic.php?f=5&t=2&sid=d462daf788e4b31de0bfbfb09fd28e41> (dostęp 22.01.2011)

tatarskim, w tym z chanatem krymskim, rozbójniczym państwem opartym na handlu niewolnikami, będącym stałym zagrożeniem dla ludności ukraińskiej.²¹ Znaczną część ludności Krymu od wieków stanowili Ukraińcy²² i to oni właśnie mają największe moralne prawo do Krymu jako pracowici, spokojni oracze-rolnicy.²³ Prawo to jest lepsze niż prawo Rosjan — wojskowych, urzędników i milicyjno-kagebistowskich emerytów. Co do Tatarów krymskich, uważa się, że byli oni ofiarami rosyjsko-radzieckiego imperializmu, deportacja Tatarów w 1944 r. była niewątpliwą zbrodnią stalinowską, powrót Tatarów jest moralnie i politycznie uzasadniony, ale nie powinien dawać im żadnych szczególnych przywilejów. Historia i kultura Krymu pokazywana jest jako wieloetniczna i wielokulturowa, z dużym wkładem i udziałem Tatarów, ale nie dominującym.²⁴ Dużo uwagi poświęca się też, co oczywiste, wyjaśnieniu uwarunkowań cesji Krymu w 1954 r. i zwalczaniu rosyjskiego mitu o „podarku Chruszczowa”.

W popularnych w pewnych kręgach społeczeństwa ukraińskiego *protoprochronistycznych* (lub *hipertroficznych*) interpretacji historii²⁵ to właśnie Ukraińcy są ukazywani jako ludność autochtoniczna na

²¹ Znaczna część ukraińskiej epiki ludowej, która w kanonicznej, akademicko-szkolnej wersji odgrywa nadal istotną rolę w tworzeniu ukraińskiej tożsamości, należy do cyklu opisującego porwania na Krym i ucieczki Kozaków z niewoli tatarskiej.

²² P. Voľvač, *op. cit.*, s. 43-45.

²³ Przykłady tego rodzaju myślenia można znaleźć i w odniesieniu do XX w., np. w cytowanej pracy Wołodomyra Serhijczuka oraz innych publikacjach zamieszczanych na stronie internetowej „Ukraińskie Życie w Sewastopolu” (<http://ukrlife.org>). Podkreśla się tam, że to Ukraińcy odbudowali naprawdę Krym po 1945 i 1954 r., byli lepszymi gospodarzami i rolnikami niż Rosjanie itd.

²⁴ O. Halenko, *Bytva rosijś'koho flotu z Kryms'kym chanatom*, „Krytyka”, 2008, nr 9 (131), s. 4-7.

²⁵ Chodzi o pewien zespół skrajnie nacjonalistycznych koncepcji historiozoficznych, który na Ukrainie funkcjonuje na obrzeżach dyskursu naukowego lub poza nim, ale jest dość popularny. Jego główne cechy to: 1) postrzeganie wszystkich ludów zamieszkujących w przeszłości terytorium dzisiejszej Ukrainy jako genetycznych przodków Ukraińców, czy wręcz jako starożytnych Ukraińców — Ukraińcami są więc Sarmaci, Scytowie, Kimmerowie, „Trypilianie” (ludność archeologicznej kultury trypilskiej) itd.; 2) twierdzenie, że Ukraina jest kolebką cywilizacji światowej, tam bowiem powstała pracywilizacja, która została zniszczona przez zalew morski, gdy wody Morza Śródziemnego przelały się do Jeziora Pontyjskiego, podnosząc jego poziom i zamieniając je w Morze Czarne — świadectwem tego ma być zarówno biblijny opis potopu, jak i mit o Atlantydzie (hipoteza o powstaniu Morza Czarnego w ten właśnie sposób ok. VII-VI tysiąclecia p.n.e. jest poważnie traktowana przez część oceanografów, zob. C. King, *Dzieje Morza Czarnego*, Warszawa 2006, s. 26-29); po upadku owej pracywilizacji jej mieszkańcy mieli się rozproszyć w różnych kierunkach, zakładając cywilizację egipską, sumeryjską, helleńską, etruską itd.; 3) twierdzenie, że Aratta-Oriana-Ukraina jest prakolebką Oriów (Ariów, oraczy), czyli wszystkich ludów indoeuropejskich. Cały ów *hipertroficzny* dys-

Krymie od zarania dziejów, jako potomkowie ludów, które zamieszkiwały Krym od tysiącleci, na długo przed Tatarami: Scytów, Kimmerów i Taurów.²⁶

Istnieje też wizja „romantyczno-antymperialistyczna”, będąca próbą stworzenia intelektualnego podkładu dla sojuszu politycznego Ukraińców i Tatarów przeciw dominującej grupie Rosjan i rosyjskojęzycznych. W myśl tej wizji chanat krymski był wysoce rozwiniętym państwem z dużymi osiągnięciami cywilizacyjnymi i kulturowymi. Dzieje stosunków kozacko-tatarskich to także historia sojuszy militarno-politycznych i wzajemnego wzbogacania się obu kultur — kwestię jasyru i tatarskiego handlu niewolnikami się tu przemilcza. Tatarzy krymscy są autochtoniczną ludnością Krymu i powinni stać się sojusznikami państwa ukraińskiego w walce z rosyjskim imperializmem.²⁷

Swoistą próbą połączenia obu tradycji ukraińskiego spojrzenia na Tatarów jest film Olesia Sanina „Mamaj” z 2003 r., skądinąd jeden z pierwszych na Ukrainie przykładów kina z bardzo nowoczesnymi formami, imponujący wizualnie i artystycznie, ale adresowany do wąskiego grona koneserów. Film nawiązuje do kilku legend kozackich i tatarskich, opowiada o ucieczce kozaka z tatarskiej niewoli i o jego romansie z piękną Tatarką. Tatarzy są ukazani jako społeczność wroga, ale zarazem bliska i fascynująca.

Wizja „huntingtonowska” nie jest skądinąd sprzeczna z tradycyjną, może ją uzupełniać, gdyż abstrahuje od historii i koncentruje się na współczesności. W tym ujęciu przez Krym przebiega granica między „cywilizacją

kurs łączy, często w sposób wewnętrznie sprzeczny, teorię aryjską (która powstała w Europie w XIX w. na gruncie językoznawstwa porównawczego, a potem została przejęta przez ideologów niemieckiego rasizmu i narodowego socjalizmu), poszukiwanie starotestamentowego rodowodu współczesnych narodów (Ukraińcy są przodkami wszystkich „ludów jafetyckich”) oraz różne popularne pseudonaukowe koncepcje XIX i XX w., np. atlantologię. Powstanie i popularność tego rodzaju poglądów można najprawdopodobniej wytłumaczyć tym, że stanowią one swego rodzaju reakcję na koncepcje naukowe i polityczne, które przypisywały Ukrainie peryferyjność, nieoryginalność i przejściowość, np. wobec normańskiej teorii powstania Rusi Kijowskiej czy na poglądy traktujące Ukrainę wyłącznie jako peryferie Polski i Rosji. Jako najlepszą egzemplifikację hipertroficznych koncepcji etnogenezy Ukraińców zob.: Ju. Kanyhin, *Šljach Ariiv*, Kyiv 2002. Analizy tych koncepcji dokonał Andrew Wilson (zob. *idem*, *Ukraińcy*, Warszawa 2002, s. 21-39).

²⁶ Zob. np. P. Vol'vač, *op. cit.*, s. 85.

²⁷ O. Halenko, *op. cit.*, s. 8. Faktycznie wizja „tradycyjno-narodowa” i „romantyczno-antymperialistyczna” nie wykluczają się całkowicie nawzajem i w praktyce mogą funkcjonować jako synteza. Na przykład Petro Wolwacz przedstawia historię Krymu zgodnie z ukraińskim paradygmatem narodowym, ale jednocześnie ubolewa nad tym, że w przeszłości nie doszło do trwałego porozumienia elit kozackiej Ukrainy i chanatu krymskiego przeciw wspólnemu zagrożeniu ze strony Rosji i ukazuje Tatarów jako ofiary ludobójstwa ze strony Rosji — nie tylko w kontekście deportacji w 1944 r., ale ludobójstwem nazywa także wymuszone migracje do Turcji w XIX w. (mahadżirstwo). Zob. P. Vol'vač, *op. cit.*, s. 213-234.

europijską” reprezentowaną przez państwo ukraińskie (oraz, co logiczne ale niedopowiedziane, także przez Rosjan krymskich) a „cywilizacją islamską” reprezentowaną przez Tatarów. Twierdzi się, że ruch narodowy Tatarów krymskich i jego struktury (Medżlis) są finansowane i inspirowane przez Turcję i mają charakter irredentystyczny. Krym może się stać drugim Kosowem lub drugą Turecką Republiką Cypru Północnego — regionem rozwoju separatyzmu, tyle że nie rosyjskiego, a właśnie tatarskiego.²⁸ Skądinąd obawy przed „wpadnięciem Tatarów krymskich w objęcia islamskiego fundamentalizmu” mogą prowadzić do postulatu przekształcenia Krymu w tatarską autonomię narodową, gdyż taka opcja skonsolidowałaby naród krymsko-tatarski jako sojusznika narodowego państwa ukraińskiego przeciw Rosji.²⁹

Diagnoza sformułowana w liberalno-narodowym opiniotwórczym czasopiśmie „Krytyka” ocenia negatywnie politykę władz Ukrainy wobec Krymu, a właściwie brak tejże polityki i ostrzega przed możliwymi napięciami:

Można z przykrością skonstatować brak aktywnej narodowej polityki państwa ukraińskiego na Krymie. [...] Pokojowa neutralizacja prób secesji Krymu w poprzednim dziesięcioleciu i brak na Krymie otwartych konfliktów narodowościowych na szerszą skalę nie powinny tworzyć iluzji istnienia mądrej polityki państwa. [...] Sukces kompromisu politycznego z krymskimi elitami władzy, który ucieleśnił się w konstytucji autonomii z 1998 roku, równoważy się zaostrzeniem napięć między grupami etnicznymi, przede wszystkim rosyjską i krymsko-tatarską, co grozi eskalacją przemocy i wzmocnieniem ruchu separatystycznego Rosjan półwyspu.³⁰

Propozycje korzystnego dla Ukrainy rozwiązania problemów związanych z Krymem pojawiają się jednak od dawna, przedstawiane były zarówno podczas prezydentury Leonida Kuczmy, jak i Wiktora Juszczenki. W 2001 r. eksperci Centrum im. Razumkowa doradzali pozostawienie aktualnego statusu politycznego ARK bez zmian, lecz przy jednoczesnym podjęciu różnych działań politycznych mających „zharmonizować” stosunki między ARK a Kijowem, m.in. przez zwiększenie roli Stałego Przedstawiciela Prezydenta Ukrainy w ARK, uchwalenie przez Radę Najwyższą Ukrainy ustawy o Radzie Ministrów ARK, zintegrowanie krymskiej klasy biurokratycznej z biurokracją ukraińską (poprzez staże i studia), rozbudowę nauczania na Krymie ję-

²⁸ V. Ju. Bogdanovič, A. Ja. Manačinskij, S.G. Butenko, *op. cit.*, s. 115-120.

²⁹ V. Ivanyšin, *op. cit.* Autor postuluje utworzenie Krymskiej Tatarsko-Ukraińskiej Autonomii, z dwoma językami urzędowymi: ukraińskim i tatarskim. Jego tekst zawiera też zupełnie nierealistyczne postulaty derusyfikacji Krymu. Pierwotnie opublikowany na portalu Towarzystwa „Tryzub” im. S. Bandery — <http://banderivets.org.ua/index.php?page=pages/zmist9/tvory/zmist906> (dostęp 22.01.2011). Tekst zamieszczono także na stronie „Ukraińskie Życie w Sewastopolu” http://ukrlife.org/main/uacrim/vuzol_cr.html (dostęp 22.01.2011)

³⁰ O. Halenko, *op. cit.*, s. 4.

zyka ukraińskiego, rekrutację młodzieży krymskiej na studia na uczelniach „właściwej” Ukrainy, wreszcie spełnienie większości postulatów ruchu Tatarów krymskich (choć np. przyznanie im kwot w parlamencie ARK uznano za niezgodne z konstytucją Ukrainy).³¹

W 2001 r. opublikowano wypowiedzi czterech ważnych polityków ukraińskich — uczestników „Zaocznego Okrągłego Stołu” na temat problemów krymskich. Byli to: Stały Przedstawiciel Prezydenta Ukrainy w ARK Anatolij Kornijczuk³², wiceszef Administracji Prezydenta Ukrainy Jurij Bohučkyj³³, wicepremier Ukrainy Mykoła Żułyński³⁴ oraz przewodniczący parlamentarnej Komisji ds. Praw Człowieka i Mniejszości Narodowych Hennadij Udowenko.³⁵ Wszystkich zapytano o ocenę aktualnych stosunków między Kijowem a ARK, o propozycje rozwiązania problemów Tatarów oraz o prognozy dotyczące politycznych procesów na Krymie w strategicznej perspektywie. Wicepremier Żułyński odpowiedział jedynie na pytanie o problemy tatarskie, deklarując zamiar rozwiązania przez rząd kwestii ziemi i obiecując spełnienie innych oczekiwań Tatarów w kwestiach socjalnych.³⁶ Wypowiedzi Bohuckiego były dość ogólnikowe, zwrócił jednak uwagę na potrzebę faktycznej ukrainizacji Krymu: realne wprowadzenie języka ukraińskiego jako pierwszego urzędowego i włączenia Krymu do ogólnoukraińskiej przestrzeni informacyjnej. Rozwiązanie problemów tatarskich widział przede wszystkim w ekonomicznym rozwoju Krymu i całej Ukrainy, co umożliwiłoby znalezienie środków na zaspokojenie potrzeb repatriantów. Nie wykluczył możliwości przekształcenia ARK w autonomię narodowo-kulturalną, pod warunkiem że „mieszkańcy wszystkich narodowości poczują się pełnowartościowymi obywatelami Ukrainy”.³⁷ Kornijczuk (sam związany z władzami ARK) widział harmonizację stosunków Kijów — Symferopol przede wszystkim w realizacji hasła „Mniej opieki ze strony Kijowa, więcej odpowiedzialności ze

³¹ *Krym na politycznej karti*, s. 35-39.

³² Ur. w 1957 r., agronom, wicepremier ARK 1998–1999 i 2002–2005, w l. 1999–2002 Stały Przedstawiciel Prezydenta Ukrainy w ARK, działacz Partii Ludowej (Bloku Łytwyna).

³³ Ur. w 1952 r., działacz KPZR do 1991 r., potem urzędnik państwowy, minister kultury Ukrainy 1999, 2001–2005 i 2006–2007, wiceszef Administracji Prezydenta (Leonida Kuczmy) 1999–2001.

³⁴ Ur. w 1940 r., literaturoznawca, członek Narodowej Akademii Nauk Ukrainy, wicepremier Ukrainy 1992–1994 i 1999–2001, w l. 2002–2006 deputowany do Rady Najwyższej z ramienia bloku „Nasza Ukraina”.

³⁵ Zob. p. 11.

³⁶ *Polityčna sytuacija v ARK: aktual'ni problemy ta šljachy ich vyrišennja*, „NBiO”, 2001, nr 4 (16), s. 49.

³⁷ *Ibidem*, s. 44-45.

strony Krymu”.³⁸ Szybką realizację wszystkich postulatów Tatarów uznał za nierealistyczną z powodu braku środków finansowych. Najmniej powściągliwa była wypowiedź Udowenki: winą za problemy obciążył Komunistyczną Partię Ukrainy i jej krymskiego lidera Leonida Gracza. Stwierdził, że Ukraina prowadzi od samego początku niepodległości konkretne działania w celu rozwiązania problemów narodu krymsko-tatarskiego, ale liczy też na pomoc społeczności międzynarodowej, zwłaszcza państw WNP z terytoriów, z których Tatarzy wracają.³⁹

Kolejne lata nie przyniosły jednak istotnego postępu w rozwiązaniu problemów Tatarów, zaś kwestia pogłębienia integracji Krymu z Ukrainą pozostaje dyskusyjna. Jakkolwiek nie było już poważniejszych napięć między władzami autonomii a władzami centralnymi, to nie poprawiły się stosunki między ludnością rosyjskojęzyczną ARK a Tatarami, a spadł też, i tak niski, stopień identyfikacji mieszkańców ARK z Ukrainą. W znacznym stopniu przyczynił się do tego przełom polityczny na Ukrainie w 2005 r. (tzw. pomarańczowa rewolucja). Nowa władza w Kijowie była negatywnie postrzegana przez rosyjskojęzycznych mieszkańców Krymu. Ponadto w trakcie prezydentury Wiktora Juszczenki zaczęto realizować w całym państwie politykę podnoszenia rangi i zakresu używalności języka ukraińskiego, także w sferze kultury masowej, m.in. poprzez wprowadzony w 2008 r. nakaz przekładania filmów wyświetlanych w kinach na język ukraiński (wcześniej zarówno filmy rosyjskie, jak i zachodnie były wyświetlane na Ukrainie z rosyjskojęzycznym dubbingiem lub listą dialogową). Na Krymie owa „ukrainizacja” odbierana jest bardzo negatywnie.

Jak pisze współczesny komentator, Kijów może realizować dwie aktywne strategie wobec ludności Krymu w celu jej zintegrowania z państwem ukraińskim.⁴⁰ Pierwsza polega na rywalizacji z Rosjanami na gruncie dyskursu historycznego, czyli na propagowaniu poglądu, że historia Krymu jest przede wszystkim ukraińska, a w każdym razie bardziej ukraińska niż rosyjska.⁴¹ Podstawowe tezy tego nurtu myślenia głoszą, że: Ukraińcy zawsze stanowili istotną część ludności Krymu, kozacy ukraińscy bronili całej Rusi (całego świata prawosławnego) przed najazdami Tatarów, zajęcie Krymu w XVIII w. było dziełem głównie Ukraińców w służbie Imperium Rosyjskiego, to Ukraińcy tworzyli zawsze większość żołnierzy Floty Czarnomorskiej i armii rosyjskiej oraz radzieckiej na Krymie, Ukraińcy walczyli o Krym zbrojnie w 1918 r. (wspomniana wyprawa Bołboczana), na Krymie przebywali i two-

³⁸ *Ibidem*, s. 50-51.

³⁹ *Ibidem*, s. 52-53.

⁴⁰ O. Halenko, *op. cit.*, s. 7.

⁴¹ Zob. P. Vol'vač, *op. cit.*, s. 81-103.

rzyli wybitni przedstawiciele kultury ukraińskiej, jak: poetka Łesia Ukrainka, poeta Mychajło Kociubynski, malarz Mykoła Samokysz i inni. Przykładem, zresztą zakończonym porażką, działań podejmowanych w tym duchu, jest dokonana w kwietniu 2008 r. próba umieszczenia w porcie sewastopolskim tablicy upamiętniającej fakt wywieszenia ukraińskich bander na okrętach Floty Czarnomorskiej 29 kwietnia 1918 r. Tablica po krótkim czasie została zniszczona przez miejscową ludność. Działania tego rodzaju mogą się więc wydawać mało perspektywiczne, jako swoisty nacjonalistyczny wyścig na symbole z nacjonalistami rosyjskimi.⁴² Z drugiej strony jednak są zrozumiałe, gdyż tak wygląda „polityka historyczna” na całym obszarze byłego ZSRR i zaspokaja ona potrzeby Ukraińców myślących kategoriami narodowymi w skali całej Ukrainy.

Ze strony środowisk liberalnych pojawiają się propozycje strategii alternatywnej. Miałaby ona polegać na promocji wizerunku państwa ukraińskiego jako ponadetnicznej demokratycznej wspólnoty, identyfikującej się z wartościami europejskimi. Militarna historia Krymu, zamiast być rezerwuarem nacjonalistycznego hegemonistycznego dyskursu (rosyjskiego, ukraińskiego czy tatarskiego), powinna według nich się stać inspiracją dla dyskursu promującego humanitaryzm, dialog kultur i działania na rzecz pokoju — skutecznym motywem mogłaby być zwłaszcza wojna krymska 1854–1855, podczas której formowały się nowoczesne idee humanitarnego postępowania podczas konfliktów zbrojnych: działalność Florence Nightingale jako pionierki nowoczesnego pielęgniarstwa, osiągnięcia i humanitaryzm rosyjskiej medycyny wojskowej, bohaterstwo obu stron konfliktu, który dziś nie antagonizuje już żadnych narodów.⁴³ Szanse na zaistnienie takiego dyskursu w szerszej świadomości mieszkańców Krymu są jednak niewielkie.

W roku 2008 Centrum im. Razumkowa zorganizowało dyskusję ukraińskich polityków, socjologów i politologów na temat sytuacji społeczno-politycznej na Krymie, problemów Krymu i perspektyw rozwoju pod hasłem „AR Krym dziś i jutro — terytorium ryzyka czy strefa konfliktu” — sama alternatywa w tytule zawierająca wybór między ryzykiem a konfliktem (!) była już znacząca, na co zwróciła uwagę jedna z dyskutantek.⁴⁴

⁴² O. Halenko, *op. cit.*, s. 7-8.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *AR Krym s'ohodni i zavra: terytorija ryzyku czy zona konfliktu?* „NBiO”, 2008, nr 10 (104), s. 73-88. Jedną z uczestniczek dyskusji — Julija Tyszczenko (Ukraińskie Niezależne Centrum Badań Politycznych) — stwierdziła, że takie hasło dyskusji samo w sobie jest przejawem mitologizacji problemów Krymu w Kijowie: „My nieustannie próbujemy asocjować Krym z kryzysem, konfliktem i ryzykiem. Sami reproduujemy negatywne treści i znaczenia” (*ibidem*, s. 84).

W odniesieniu do dyskusji wymienić należy m.in. stanowisko deputowanego Jurija Hnatkewycza.⁴⁵ Stwierdził on, że rusyfikacja Ukraińców krymskich postępuje i jeśli nie zostanie zatrzymana świadomym rozważnym działaniem państwa, to mogą tym problemem zająć się nacjonałiści ukraińscy. Choć społeczeństwo Ukrainy jest zasadniczo raczej pasywne w kwestiach narodowościowych, to otwarty konflikt może wybuchnąć w niespodziewanym momencie.⁴⁶

Wiceminister rozwoju regionalnego i budownictwa Ukrainy (w rządzie Julii Tymoszenko) Anatolij Tkaczuk⁴⁷ ocenił, że na Krymie *de facto* powstał naród radziecki. Według Tkaczuka autonomia Krymu nie jest zachęcającym przykładem dla dalszej decentralizacji całej Ukrainy — wydatki na administrację w ARK są wyższe niż w obwodach, ale rozwój gospodarczy i społeczny wolniejszy. Państwo ukraińskie buduje na Krymie gazociągi, wodociągi, budynki szkół — ale to Rosja finansuje granty oświatowe i kulturalne oraz środki masowego przekazu. Aby utrzymać suwerenność nad Krymem, Ukraina też musi zaangażować się w sferę kształtowania świadomości: „Nie Krym ma przyjść do Ukrainy, a Ukraina do Krymu”.⁴⁸

Ihor Żdanow z ośrodka analitycznego „Widkryta Polityka” („Otwarta Polityka”) oskarżył elity polityczne Ukrainy o brak jakiegokolwiek klarownej i konsekwentnej polityki wobec Krymu, skonstatował też słabość Ukrainy i języka ukraińskiego w krymskiej infosferze: mieszkańcy Krymu oglądają głównie rosyjską telewizję.⁴⁹

Witalij Kułyk z Centrum Badań Problemów Społeczeństwa Obywatelskiego wyraził obawę, że na Krymie napięcia na tle socjalnym mogą się przekształcić w etniczne. Problemy socjalne, takie jak bezrobocie, marginalizacja socjalna czy nierówny dostęp do zysków z sektora turystycznego są wspólne dla wszystkich grup etnicznych, ale brak kanałów artykulacji tych problemów grozi skierowaniem ich na tory konfliktu etnicznego łącznie z aktami przemocy.⁵⁰

⁴⁵ Ur. w 1940 r., filolog (germanista), dysydent i więzień polityczny w czasach ZSRR, działacz Towarzystwa Proswita, deputowany Rady Najwyższej Ukrainy 1990–1994 i od 2006 (z ramienia Bloku Julii Tymoszenko), przewodniczący podkomisji RN ds. praw człowieka i mniejszości narodowych.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 74–75.

⁴⁷ Ur. w 1958 r., inżynier-radiotechnik i prawnik, deputowany Rady Najwyższej Ukrainy 1990–1994, 2005–2008 doradca prezydenta Ukrainy, od 2008 r. wiceminister rozwoju regionalnego i budownictwa, bezpartyjny.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 78.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 79–80.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 80–81.

Jewhen Bystryckij, dyrektor wykonawczy Fundacji „Widrodzennja”⁵¹, ocenił, że pozycji Ukrainy i języka ukraińskiego na Krymie bardzo zaszkodziły hurrapatriotyczne akcje niektórych ukraińskich działaczy narodowych na początku okresu niepodległości. Według niego dla stabilności i rozwoju Krymu potrzebny jest przede wszystkim faktyczny (a nie deklaracyjny) rozwój społeczeństwa obywatelskiego — wsparcie budowy nieskorumpowanych władz lokalnych i społecznej partycypacji we władzy jest cenniejsze, niż organizowanie kolejnych konferencji i „okrągłych stołów”.⁵²

Z kolei Wiktor Kotyhorenko z Instytutu Badań Politycznych i Etnicznych Narodowej Akademii Nauk Ukrainy wygłosił tezę, że niestabilność Krymu jest świadomie generowana — skorumpowana klasa polityczna całej Ukrainy i Krymu ma interes w pobudzaniu konfliktów między grupami etnicznymi, aby utrzymać na półwyspie system klientystyczno-korupcyjny. Ponadto na Krymie działają „destrukcyjne siły zewnętrzne” z Rosji, Arabii Saudyjskiej i innych krajów, a „służby specjalne wiedzą kto finansuje Hizb-ut-Tahrir i Tiahnyboka i wielu innych”.⁵³

Serhij Danyłow, wicedyrektor Ośrodka Studiów Bliskowschodnich w Kijowie (AMES), wyraził pogląd, że na Krymie większą niż gdziekolwiek indziej na Ukrainie rolę w życiu społecznym odgrywa religia, symbole i utworzone wokół nich tożsamości grupowe. Zjawisko to samo w sobie nie jest konfliktogenne, zwłaszcza że mieszkańcy Krymu umieją współpracować w biznesie ponad podziałami etnokonfesyjnymi, jednak problemem jest brak dialogu społecznego o elementarnych problemach nawet na najniższym poziomie (wsi, osady), zwykli mieszkańcy Krymu czują się pozostawieni samym sobie ze swoimi problemami.⁵⁴

Jak widać, mimo różnorodności zaprezentowanych stanowisk, można wyrazić ukraińską rację stanu wobec Krymu: więcej demokracji, więcej dialogu, świadoma polityka informacyjna. Jak jednak zauważyła Julija Tyszczenko, podstawowym niedomaganiem polityki Ukrainy wobec Krymu nie jest brak programu, ale jego niewykonywanie.⁵⁵

⁵¹ „Odrodzenie”, finansowana przez George’a Sorosa, należy do sieci Instytutu Społeczeństwa Otwartego, odpowiednik polskiej Fundacji Stefana Batorego.

⁵² *Ibidem*, s. 81-82.

⁵³ *Ibidem*, s. 83. Hizb-ut-Tahrir — Islamska Partia Wyzwolenia, międzynarodowa partia islamska założona w 1953 r., dąży do budowy światowego kalifatu drogą pokojową. W wielu krajach b. ZSRR zwalczana policyjnie, na Ukrainie działa półjawnie bez większego przeciwdziałania ze strony państwa. Ołeh Tiahnybok — lider nacjonalistycznej ukraińskiej Partii Swoboda.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 86-87.

⁵⁵ *Ibidem*, s. 84.

Oddzielna kwestia to stanowisko Ukraińców krymskich wobec politycznych i tożsamościowych problemów półwyspu. Zdecydowanie różni się ono od poglądów Ukraińców z „kontynentalnej” Ukrainy⁵⁶. W roku 2008 25% mieszkańców Krymu zadeklarowało narodowość ukraińską. Jednak w większości są to „nominalni” Ukraińcy, którzy we wszystkich istotnych kwestiach zajmują stanowisko podobne jak Rosjanie krymscy. 76,7% Ukraińców krymskich według badań Centrum im. Razumkowa z 2008 r. uważa język rosyjski za swój ojczysty, a jeszcze więcej, bo 86,4% używa go najczęściej w domu (choć aż 43,9% deklaruje, że potrafi swobodnie posługiwać się językiem ukraińskim). Co więcej, aż 55,2% Ukraińców ARK poparłoby przyłączenie Krymu do Rosji (!), prawie tyle samo (54,7%) poparłoby również zwiększenie autonomii ARK w ramach Ukrainy, a tylko 13,9% oceniłoby pozytywnie przekształcenie ARK w zwykły obwód Ukrainy.⁵⁷ Większość Ukraińców krymskich nie zauważa dyskryminacji języka ukraińskiego w ARK, uważa natomiast, że centralne władze kijowskie prowadzą politykę „przymusowej ukrainizacji” i za napięcia narodowościowe na Krymie obwinia właśnie Kijów. Zapytywani o ewentualny konflikt etniczny na Krymie Ukraińcy krymscy sądzą, że najbardziej prawdopodobny jest konflikt między Tatarami z jednej strony a oboma grupami wschodniosłowiańskimi z drugiej. Ukraińcy krymscy odnoszą się negatywnie do aspiracji ruchu krymsko-tatarskiego, choć w nieco mniejszym stopniu niż Rosjanie krymscy. Wśród Ukraińców krymskich 60,9% jest przeciwne przyznania narodowi krymsko-tatarskiemu statusu „rdzennego narodu Ukrainy”, wśród Rosjan krymskich — aż 70,3%. Postulat nadania ziemi, mieszkań i miejsc pracy repatriantom tatarskim popiera 10,4% Ukraińców krymskich i 6,4% Rosjan krymskich.⁵⁸

Oczywiście wśród ukraińskiej społeczności Krymu funkcjonują też grupy reprezentujące opcję typowo narodową, jest ona zresztą wyartykułowana przez ukraińskojęzyczne krymskie media (zwłaszcza gazetę „Krymska Switlycia”), podczas gdy opcja prorosyjska Ukraińców krymskich nie funkcjonuje jako samodzielny głos w debatach. Jej stanowisko wyrażają bowiem media rosyjskojęzyczne. Na Krymie można nawet znaleźć sympatyków tradycji OUN-UPA. Niemniej w skali Krymu ludzie określający się jako Ukraińcy to w większości w praktyce ludność rosyjskojęzyczna, a ukraińska autodefinicja

⁵⁶ Na temat poglądów mieszkańców Krymu, w tym Ukraińców, na kwestie polityczno-społeczne, narodowościowe oraz religijne szerzej zob. wyniki badań w: *AR Krym: ludy, problemy, perspektywy. Suspilno-polityčni, mińcional'ni ta miżkonfesijni vidnosyny v Avtonomnij Respublicy Krym*, „NBiO”, nr 10 (104), 2008, s. 3-28.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 19-21. Należy tu jednak zauważyć, że wyniki cytowanych badań pokazują znaczną dezorientację i ambiwalencję u przedstawicieli wszystkich grup narodowościowych Krymu, np. charakterystyczne jest jednocześnie udzielanie wykluczających się odpowiedzi.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 27.

wynika tylko z pochodzenia, np. przybycia samych respondentów lub ich rodziców na teren półwyspu z „właściwej” Ukrainy.

Tak wysoki stopień utożsamiania się nominalnych Ukraińców krymskich z kulturą rosyjską i politycznymi poglądami Rosjan krymskich spowodował, że w 2009 r. w analizie Centrum im. Razumkowa zaproponowano nową kategoryzację tożsamościową ludności Krymu. Zamiast trzech nominalnych grup etnicznych Rosjan, Ukraińców i Tatarów krymskich⁵⁹ wprowadzono trzy (względnie cztery) socjokulturowe grupy funkcjonalne: wspólnotę słowiańską (58,7%), wspólnotę Tatarów krymskich (9,1%) i heterogeniczną grupę innych (32,2%), wśród których wyróżnia się podgrupa „Ukraińców Krymu” (6,5% całości mieszkańców). „Wspólnota słowiańska” to ludzie należący deklaratywnie (nominalnie) do narodowości rosyjskiej, ukraińskiej lub innych, którzy używają języka rosyjskiego w domu i uważają go za język ojczysty, identyfikują się z rosyjską tradycją kulturową, ze wspólnotą geopolityczną „rosyjskiego świata” i prawosławiem jako podstawą tego świata oraz wyznają ideę wspólnoty wschodniosłowiańskiej pod egidą Rosji. Grupa „innych” jest także w większości rosyjskojęzyczna, identyfikuje się z kulturą rosyjską i wspólnotą wschodniosłowiańską, jednak nie spełniając wszystkich kryteriów „wspólnoty słowiańskiej”. „Ukraińcy Krymu” świadomie odrzucający wspólnotę rosyjsko-ukraińską (choć w części także rosyjskojęzyczni) to tylko około 1% nominalnych przedstawicieli narodowości ukraińskiej w Republice.⁶⁰

Pod koniec pierwszej dekady XXI w. sprawa prestiżu i obecności państwa ukraińskiego na Krymie nie budzi optymizmu. Częste kryzysy polityczne w Kijowie, zmiany gabinetów, niezrozumiałe spory czołowych postaci byłego „obozu pomarańczowego” i dodatkowo jeszcze kryzys gospodarczy nie poprawiają wizerunku państwa. Z drugiej strony, mimo rozmaitych napięć wokół Krymu, zdecydowana większość Ukraińców (na całej Ukrainie) nie uważa, by w najbliższej przyszłości mógł wybuchnąć ostry konflikt z Rosją na tle Krymu.⁶¹ Ilustrują to badania przeprowadzone w listopadzie 2008 r., a więc już po wojnie rosyjsko-gruzińskiej o Osetię Południową. Ten separatystyczny region Gruzji bywa porównywany z Krymem, a po wojnie 2008 r. pojawiło się w światowej publicystyce wiele spekulacji, jakoby „Krym miał być następnym”. Dla ukraińskich elit politycznych i dla ogółu Ukraińców Krym jest

⁵⁹ Według badań Centrum im. Razumkowa z 2008 r., 60,1% mieszkańców Krymu deklaruje narodowość rosyjską, 24,9% — ukraińską, 9,1% — krymsko-tatarską, zob.: *AR Krym: ludy, problemy, perspektywy*, s. 3.

⁶⁰ Szerzej zob. *Kryms'kyj socjum: liniï podilu ta perspektyvy konsolidacii*, „NBiO”, nr 5 (109), 2009, s. 2-28.

⁶¹ V. Čalyj, *Vidkrytyj ukraiño-rosijs'kyj konflikt v Krymu malojmovirnyj*, Centr Razumkova, 10.11.2008, http://www.uceps.org/expert.php?news_id=882 (dostęp 22.01.2011)

niezbywalną częścią integralnego terytorium Ukrainy. Jest to także „ukraińska riwiera” — jedyny w zasadzie na Ukrainie region turystyki nadmorsko-plażowej. Podobnie jak dla Rosjan z Federacji Rosyjskiej, tak dla Ukraińców Południowy Brzeg Krymu utożsamia wyobrażenia o szczęśliwych wakacjach nad ciepłym morzem i wiąże się z osobistymi biografiami zwykłych ludzi. Nie jest to region dla nich obcy. Warto też zauważyć, że w świadomości współczesnych Ukraińców bardzo mocno ugruntowany jest obecny terytorialny kształt Ukrainy w granicach z 1954 r. — kontur Ukrainy z charakterystycznym półwyspem u dołu jest reprodukowany w atlasach i podręcznikach szkolnych, na mapach wiszących w niemal każdej sali szkolnej, w telewizyjnych prognozach pogody, w znakach graficznych partii politycznych i przedsiębiorstw, na pamiątkach (koszulkach, kubkach itd.). Państwo ukraińskie dysponuje też konkretnymi możliwościami wywierania presji na władze ARK — Krym jest uzależniony od dostaw wody i elektryczności z „kontynentu”.

Można przewidywać, że jeżeli nie nastąpi jakiś nadzwyczajny ponadregionalny kryzys w stosunkach międzynarodowych, ukraińska suwerenność nad Krymem nie będzie zagrożona. Jednak nie należy też spodziewać się, by nastroje większości ludności Krymu zmieniły się w wyraźnym stopniu na proukraińskie.

Crimea — the Ukrainian Point of View. History and the Present Time

by Grzegorz Skrukwa

Abstract

Article examines the relationships between the Ukrainian statehood (national-revolutionary of 1917-1921, Soviet and post-Soviet) and the Crimean Peninsula. Crimea had been incorporated into Ukrainian Soviet Socialist Republic in 1954 because of economic reasons. After 1991, Crimea is a carrier of permanent troubles for Ukraine, however essentially, the conflict between Crimean Russians' separatist movement and Kiev had been "neutralised", thanks to the status of autonomy, stabilized in 1998. The Crimean Autonomy and its supporting Russian speaking population of Crimea is very disapprovingly viewed by national-oriented Ukrainians of the "continental" Ukraine. However, the local Crimean Ukrainians are mostly Russian-speaking and identify themselves with political aims of Crimean Russians. The attitude of Ukrainians toward the Crimean Tatars — third of three main

important ethnic groups in the Crimean triangle of conflict — is very complicated. The Ukrainian state has not developed any consistent policy of readaptation Crimean Tatars and policy of Crimea's integration with the rest of Ukraine. Whereas, it is a subject of a discussions among politicians, scientists and journalists.

Key words : Crimea, history, Crimean Autonomy, Ukraine.